



Sygn. akt II CSK 132/11

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSA Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa A. P.

przeciwko "D." - Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 listopada 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 29 września 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego w L. z dnia 22 stycznia 2010 r. i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w L. do ponownego rozpoznania**

## Uzasadnienie

Pozwem z 20 lipca 2009 r. A. P. wniósł o wydanie przeciwko „D.” sp. z o.o. nakazu zapłaty nakazującego pozwaną, żeby zapłaciła powodowi kwotę 94.560 zł z umownymi odsetkami od kwoty 48.360 zł od dnia 25 kwietnia 2009 r. i od kwoty 46.200 zł od dnia 2 maja 2009 r. do dnia zapłaty. Podniósł, że spółka nie zapłaciła ceny za olej napędowy i to pomimo upływu wyznaczonego na wystawionych z tego tytułu fakturach VAT nr 45/2009 z 10 kwietnia 2009 r. i nr 48/2009 z dnia 17 kwietnia 2009 r. terminu płatności oraz skierowanego do niej wezwania do zapłaty.

Nakazem zapłaty z dnia 28 lipca 2009 r. Sąd Rejonowy w L. uwzględnił żądanie pozwu. Pozwana w sprzeciwie wniosła o oddalenie powództwa i podniosła, że w dniu 22 kwietnia 2009 r. doszło do wybuchu, którego skutkiem był pożar i zniszczenie mienia o wielkich rozmiarach, na który wpływ miało dostarczone przez powoda wadliwe paliwo. Poza tym oświadczyła, że z ostrożności procesowej, przedstawia do potrącenia z ewentualnie uznaną należnością powoda kwotę stanowiącą sumę poniesionych przez pozwanego na skutek pożaru kosztów w kwocie nie mniejszej niż 4.230.000 zł. Ponadto wniosła o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego zmierzającego do ustalenia sprawcy wybuchu i faktycznej wadliwości dostarczonego przez powoda paliwa.

Wyrokiem z 22 stycznia 2010 r., wydanym na posiedzeniu niejawnym, Sąd Rejonowy w L. uwzględnił powództwo.

Ustalił, że w dniu 24 października 2007 r. strony zawarły umowę o dostawę paliw płynnych do siedziby pozwanej w K., w której umówiły się, że sprzedaż odbywać się będzie w formie bezgotówkowej według każdorazowo odrębnie uzgadnianej ceny umownej. Pozwana upoważniła powoda do wystawiania faktur VAT bez podpisu odbiorcy. Strony uzgodniły również, że pozwana jest zobowiązana do zapłaty należności za dostarczony towar przelewem, w ciągu 14 dni od dostarczenia produktu, a w wypadku nieterminowego uregulowania należności przez kupującą, iż powód może naliczyć odsetki za zwłokę w wysokości odsetek od zaległości podatkowych. Ponadto ustaliły, że dalsze dostawy będą

mogły zostać przez powoda wstrzymane, jeżeli pozwana będzie zalegać z płatnością jakiegokolwiek faktury.

W dniach 10 kwietnia 2009 r. i 17 kwietnia 2009 r. powód dostarczył pozwanej paliwo płynne - olej napędowy i z tego tytułu wystawił faktury VAT nr 45/2009 z dnia 10 kwietnia 2009 r. na kwotę 48.360 zł i nr 48/2009 z dnia 17 kwietnia 2009 r. na kwotę 46.200 zł. Termin zapłaty za towar dostarczony w dniu 10 kwietnia 2009 r. upływał w dniu 24 kwietnia 2009 r., a za towar dostarczony w dniu 17 kwietnia 2009 r., mijał w dniu 1 maja 2009 r. Dostarczone pozwanej paliwo powód zakupił od P. sp. z o.o. w R., a ta z kolei nabyła je od KN, który wystawił atesty dotyczące jakości paliwa.

Pozwana choć olej napędowy odebrała, to nie uiściła za niego ceny. W związku z tym, pismem z dnia 3 czerwca 2009 r., powód wypowiedział łączącą strony umowę, a następnie, pismem z dnia 30 czerwca 2009 r., wezwał pozwaną do uregulowania należności, która odmówiła zapłaty, wskazując w piśmie z dnia 11 maja 2009 r., że dostarczony olej napędowy miał wadę fizyczną i najprawdopodobniej był przyczyną pożaru w jej bazie, w trakcie którego poniosła stratę w kwocie około 4.230.000 zł, co potwierdziła posiadana przez nią ekspertyza. Jednocześnie oświadczyła, że dokonuje potrącenia swej należności z tytułu odszkodowania w kwocie około 4.230.000 zł z kwotą dochodzoną pozwem.

W dniu 22 kwietnia 2009 r., około godz. 13.20, na terenie siedziby pozwanego doszło do wybuchu, którego skutkiem był pożar i zniszczenie mienia o wielkich rozmiarach. Czynności sprawdzające, co do przyczyn pożaru i jego skutków, były prowadzone przez policję, straż pożarną i zakład ubezpieczeń.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanej o zawieszenie postępowania oraz wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i opinii biegłego, odwołując się do zgłoszonych przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutów i podkreślając, że pozwana bez zastrzeżeń odebrała paliwo.

Podniósł, że kupujący z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej może żądać między innymi obniżenia ceny, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności (art. 566 § 1 k.c.). Wprawdzie w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana podnosiła, że zakupione

paliwo nie spełniało wymogów określonych prawem, niemniej nie zgłosiła żadnych, wynikających z rękojmi roszczeń. Wyraził zapatrywanie, że samo wskazanie w uzasadnieniu sprzeciwu, że rzecz miała wady fizyczne, zresztą bliżej nieokreślone oraz, iż możliwe jest dochodzenie na zasadach ogólnych naprawienia poniesionej szkody, nie mogło zostać potraktowane jako podniesienie zarzutu i zgłoszenie roszczeń wynikających z rękojmi.

Ponadto odnosząc się do podniesionego w uzasadnieniu sprzeciwu zarzutu potrącenia należności powoda z kwotą stanowiącą sumę poniesionych na skutek pożaru kosztów, to jest kwotą nie mniejszą niż 4.230.000 zł stwierdził, że nie ulega wątpliwości, iż środkiem obrony pozwanego w procesie może być zarówno zarzut nieistnienia roszczenia powoda ze względu na umorzenie wierzytelności przed wszczęciem procesu w wyniku złożenia oświadczenia o potrąceniu, jak i procesowy zarzut potrącenia. Wskazał, że zarzut potrącenia jest oświadczeniem składanym powodowi w celu umorzenia się wzajemnych wierzytelności i zarazem żądaniem skierowanym do sądu, aby uznając jego skuteczność, uwzględnił to umorzenie wierzytelności powoda i w takim zakresie oddalił jego powództwo. Do potrącenia długu z wierzytelnością nie dochodzi jednak automatycznie przez to, że istnieją dwie wzajemne wierzytelności nadające się do potrącenia, ale konieczne jest oświadczenie, że korzysta się z tego prawa. Podkreślił, że to oświadczenie jako uprawnienie kształtujące, w przypadku, gdy jest składane przez osobę prawną, musi pochodzić od osoby uprawnionej do jej reprezentacji, bądź osoby, której uprawnienie do dokonania określonej czynności prawnej zostało przyznane w drodze odrębnego umocowania (np. pełnomocnik, prokurent) oraz, że wywiera ono swój skutek z chwilą, kiedy doszło do drugiej strony w taki sposób, iż mogła się ona zapoznać z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.). Ponadto podniósł, że oświadczenie o potrąceniu musi być jednoznaczne i wymaga wyraźnego wskazania wysokości wierzytelności przedstawianej do potrącenia. W związku z tym niewątpliwym warunkiem skuteczności oświadczenia o potrąceniu składanego drugiej stronie, jeżeli chodzi o wzajemną wierzytelność potrącającego, jest jej skonkretyzowanie pod względem rodzajowym, terminowym i wartościowym, w tym dokładne określenie kwoty pieniężnej w jakiej ta wierzytelność się wyraża. Do potrącenia mogą być przedstawione wierzytelności sporne, co do zasady, jak i wysokości,

niemniej zgodnie z art. 479<sup>14</sup> § 4 k.p.c. w postępowaniu w sprawach gospodarczych do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami. W rezultacie przyjął, że pozwana nie udowodniła przedłożonymi dokumentami, iż posiada wierzytelność w stosunku do powoda, skoro w tym celu domagała się prowadzenia postępowania dowodowego między innymi z zeznań świadków, a to celem wykazania istnienia, jak i wysokości zgłoszonej do potrącenia wierzytelności, co w tym postępowaniu było niedopuszczalne.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji pozwana wniosła apelację, którą Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 29 września 2010 r. oddalił.

Podkreślił, że pozwany choć w sprzeciwie podnosił, iż zakupione od powoda paliwo nie spełniało określonych prawem wymogów, to jednak nie zgłosił żadnych roszczeń wynikających z rękojmi. Odnosząc się do zarzutu potrącenia podniósł, że nie mógł on zostać uwzględniony, gdyż zgodnie z art. 479<sup>14</sup> § 4 k.p.c. w postępowaniu w sprawach gospodarczych do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, a pozwany zgłoszonej do potrącenia wierzytelności w taki sposób nie udowodnił, domagając się prowadzenia w tym przedmiocie postępowania dowodowego, między innymi przez dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, celem wykazania istnienia, jak i wysokości zgłoszonej do potrącenia wierzytelności, co w tym postępowaniu było niedopuszczalne.

Poza tym wskazał, że pozwana nie twierdziła, że wierzytelność powoda została umorzona przez potrącenie, gdyż potrącenia nie dokonała skoro stwierdziła, że go „na razie nie dokonuje”. Ponadto podkreślił, że oświadczenie woli o dokonaniu potrącenia zostało złożone pod warunkiem zawieszającym zaistnienia przesłanek materialnoprawnych do dokonania potrącenia, tj. ustalenia ostatecznej wartości szkody oraz odpowiedzialności powoda, a także ustalenia, czy w ogóle kwota wynikająca z przedmiotowych faktur VAT jest powodowi należna, a jeśli tak, to w jakiej wysokości. Według jego oceny w istocie w rzeczywistości nie był to warunek w rozumieniu art. 89 k.c., skoro uzależniał on dokonanie potrącenia od spełnienia podstawowej przesłanki jaką jest istnienie wzajemnych roszczeń.

W konsekwencji uznał, że poczyniony przez Sąd pierwszej instancji wywód prawny dotyczący potrącenia był błędny.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że powód, zgodnie z wiążącą strony umową, obowiązany był dostarczyć paliwo odpowiedniej jakości, a takiego nie dostarczył i wobec tego, że posiadało ono wady istotne, kwalifikujące je jako niezdatne do prawidłowej eksploatacji, wystawienie przez powoda faktur VAT, a co za tym idzie żądanie przez niego zapłaty ceny należało uznać za przedwczesne i dokonane wbrew łączącemu strony stosunkowi zobowiązaniowemu. Z drugiej strony wyraził zapatrywanie, że skoro w wyniku zawarcia umowy sprzedaży powód dostarczył i wydał pozwanej sporne paliwo płynne - olej napędowy oznaczony w fakturach VAT nr 45/2009 i 48/2009 za określoną w nich cenę oraz, iż pozwana towar ten od powoda bez zastrzeżeń odebrała, to z tą chwilą po stronie powodowej powstało roszczenie o zapłatę za niego ceny i to w oznaczonym w umowie terminie. Oznaczało to jednocześnie, że pozwany z powołaniem na wadliwą jakość sprzedanego oleju napędowego nie mógł powstrzymać się z zapłatą ceny. Przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują bowiem możliwości wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia wzajemnego w sytuacji stwierdzenia wady rzeczy sprzedanej po dokonaniu jej odbioru. O takiej ewentualności stanowią jedynie w odniesieniu do przypadku, gdy jedna ze stron obowiązana jest spełnić świadczenie wcześniej, a spełnienie świadczenia przez drugą stronę jest wątpliwe ze względu na jej stan majątkowy i to dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego lub nie da zabezpieczenia (art. 490 § 1 k.c.). Z tego względu uznał powołanie się przez pozwaną w apelacji na możliwość powstrzymania się z zapłatą na rzecz powoda ceny za sprzedany jej przez powoda olej napędowy, z uwagi na jego stwierdzone po odbiorze wady, za nieskuteczne.

Wyraził pogląd, że nawet w przypadku gdyby postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, iż dostarczony przez powoda towar posiadał wady oraz wysokości poniesionej przez pozwanego z tego tytułu szkody to okoliczność ta, przy braku zgłoszenia przez pozwaną w stosunku do powoda z tego tytułu roszczeń, nie mogłaby doprowadzić do podważenia zasadności dochodzonego przez powoda roszczenia. W tym celu musiałyby bowiem zostać wysunięte w stosunku do powoda odpowiednie roszczenia, które jego prawo do domagania

się zapłaty ceny by niweczyły. Skoro jednak nie zostały zgłoszone, to oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych pozwanej na powołane okoliczności, uznał za w pełni uzasadnione. Z tego też względu uznał odmowę zawieszenia postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego toczącego się przed Komendą Powiatową Policji w S., zmierzającego do ustalenia przyczyn wybuchu w należącym do pozwanego zakładzie za uzasadnioną.

Jako nietrafne w ocenił zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 488 k.c. w zw. z 487 § 2 k.c., art. 354 k.c., art. 353 § 1 k.c. oraz art. 535 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 353 § 1 k.c., a także art. 6 k.c. Stwierdził, że z momentem wydania przez powoda pozwanemu oleju napędowego, po stronie powoda powstało roszczenie o zapłatę za niego ceny zwłaszcza, że towar ten został przez pozwaną bez zastrzeżeń odebrany, a wadliwa jakość oleju napędowego została przez pozwanego stwierdzona już po jego odbiorze, czyli przejściu na niego niebezpieczeństwa (art. 548 k.c.). Stąd też, gdy powód z chwilą wydania oleju napędowego i jego bez zastrzeżeń odbioru przez pozwaną nabył już uprawnienie do żądania zapłaty ceny, to nie sposób było uznać, aby jego obowiązkiem było wykazanie faktu należytego spełnienia świadczenia, czyli dostarczenia oleju napędowego należytej jakości. Konieczność taka zaistniałaby bowiem jedynie w przypadku, gdyby pozwana zgłosiła w stosunku do powoda stosowne w związku z istnieniem wad oleju napędowego roszczenia. W takim jednak wypadku, tj. w razie wystąpienia przez pozwaną z roszczeniami odszkodowawczymi, czy też z tytułu rękojmi, obowiązek wykazania nienależytego wykonania przez A. P. zobowiązania spoczywałby na pozwanej.

Wskazał także, że na uwzględnienie nie mógł również zasługiwać zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 479<sup>17</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 505 § 1 k.p.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, pomimo wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty i zgłoszenia tam wniosków dowodowych i wniosku powoda o rozpoznanie sprawy w trybie zwykłym. Za trafne bowiem ocenił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że wyłaniający się z twierdzeń, zarzutów, a także dowodów stan faktyczny i prawny sprawy nie budził wątpliwości oraz, iż zaoferowane przez strony dowody

nie musiały być przeprowadzone na rozprawie. Podkreślił, że stanowisko to było trafne skoro pozwany swoją obronę opierał na zarzucie powstrzymania się z zapłatą, a ten okazał się niezasadny. Wyraził pogląd, że rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym było dopuszczalne, gdyż zgłoszonego przez powoda w pozwie wniosku o rozpoznanie sprawy w trybie zwykłym nie można było potraktować jako wniosku o rozpoznanie sprawy na rozprawie. Żądanie wyznaczenia rozprawy musi być bowiem wyraźne i nie może być wysnuwane z niewyartykułowanych wprost stwierdzeń danej strony.

W tym stanie rzeczy Sąd drugiej instancji nie znalazł podstaw do przedstawienia Sądowi Najwyższemu, stosownie do art. 390 § 1 k.p.c. do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego we wnioskowanym przez pozwaną zakresie, ani też nie widział potrzeby uwzględnienia zgłoszonego w apelacji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Nafty i Gazu.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez pozwaną skargą kasacyjną, w której wniosła o jego uchylenie w całości oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach podstawy naruszenia prawa procesowego skarżąca zarzuciła obrazę art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 233 k.p.c. oraz art. 479<sup>17</sup> k.p.c. w zw. z art. 505 § 1 k.p.c. Podstawa naruszenia prawa materialnego skarżący została oparta na naruszeniu art. 354 k.c. w zw. z art. 487 § 2 k.c., art. 488 k.c., art. 566 § 1 w zw. z art. 560 § 1 k.c. i art. 568 k.c., art. 471 k.c., art. 499 k.c. oraz art. 6 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wydanie wyroku w postępowaniu w sprawach gospodarczych na posiedzeniu niejawnym jest dopuszczalne tylko w ramach wstępnego badania sprawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1991 r., II CR 67/91, OSP 1992, nr 7-8, poz. 175). Pogląd ten jest aktualny także w obecnie jeszcze obowiązującym stanie prawnym.

Artykuł 479<sup>17</sup> k.p.c. stanowi wyjątek od zasady, że wyrok zapada po przeprowadzeniu rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Z tego względu niedopuszczalna jest jego wykładnia rozszerzająca. Stanowi on odstępstwo od jawności



postępowania i ogranicza także zasadę kontradyktoryjności. Właśnie ze względu na wyrażoną w art. 45 ust. 2 Konstytucji zasadę jawności ustawodawca przesądził, że wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym, np. powód w pozwie, a pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty, złożył wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo. W takim wypadku sąd nie ma możliwości badania, czy rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym będzie miało wpływ na wynik sprawy, a niewyznaczenie rozprawy jest rażącym uchybieniem procesowym.

Powód w pozwie z dnia 20 lipca 2009 r. podniósł, że pozwana odmówiła zapłaty wskazując, że dostarczony przez niego olej napędowy miał wadę fizyczną, która doprowadziła do wybuchu w siedzibie pozwanego i wyrządziła szkodę w kwocie 4.230.000 zł oraz, że pozwana złożyła jednocześnie oświadczenie woli, że dokonuje potrącenia. Nastąpiło to w piśmie z dnia 11 maja 2009 r., w którym umocowany pełnomocnik pozwanej oświadczył powodowi, że dokonuje potrącenia jej należności z tytułu odszkodowania w kwocie 4 230 000 zł, z dochodzoną później w sprawie należnością za sprzedany olej napędowy objętą przedmiotowymi fakturami. W tym stanie rzeczy w sprawie wystąpił problem nieistnienia roszczenia powoda ze względu na umorzenie wierzytelności przed wszczęciem procesu w wyniku złożenia tego oświadczenia o potrąceniu, a nie podniesienia w toku procesu zarzutu potrącenia, czyli czynności prawnej i jednocześnie procesowej - tzw. o podwójnym skutku, co umknęło uwadze Sądu Okręgowego. Rozważał on bowiem zarzut potrącenia jako czynność procesową podniesioną po raz pierwszy w sprzeciwie od nakazu zapłaty. W dodatku nie zwrócił uwagi, że choć powstrzymanie się przez pozwanego ze względu na wadliwość towaru z zapłatą ceny, nie stanowi potrącenia wierzytelności, to zapatrywanie to nie zwalniało go od oceny skuteczności potrącenia dokonanego przed wszczęciem procesu w piśmie z dnia 11 maja 2009 r. Gdyby w sprawie został podniesiony tylko zarzut potrącenia i nie powołano się, że przed wszczęciem procesu miało miejsce potrącenie jako czynność materialna, to podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił - skoro oddalił apelację - uchybienia Sądu Rejonowego w postaci wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym miałby inny skutek.

Trafnie powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną podniósł, że wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 118/03 (OSNC 2005, nr 5, poz. 79) pogląd, iż w sprawach gospodarczych w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne dotyczył poprzedniego, nieaktualnego stanu prawnego. Obowiązujący już w 2009 r., mający zastosowanie w sprawie, art. 479<sup>1a</sup> k.p.c. stanowi, że w sprawach gospodarczych rozpoznawanych według przepisów działu IVa rozdziału 1 k.p.c. przepisy innych postępowań odrębnych stosuje się w zakresie, w którym nie są one sprzeczne z przepisami tego działu. Z tego względu trzeba było przyjąć, że unormowanie zawarte w art. 479<sup>17</sup> § 1 k.p.c. stosuje się w pierwszej kolejności i wyłącza ono wynikający z art. 505 § 1 k.p.c. nakaz wyznaczenia przez przewodniczącego rozprawy w razie skutecznego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Unormowania zawarte w art. 479<sup>14</sup> § 4 k.p.c. podobnie, jak i art. 493 § 3 k.p.c. swymi hipotezami obejmują jednak tylko potrącenie połączone z podniesionym w toku procesu zarzutem potrącenia, czyli czynność o podwójnym skutku materialnym i procesowym. Gdy zostanie ujawnione, że potrącenie jako czynność materialna miała miejsce przed wszczęciem procesu, to wtedy przepisy te nie mają w takiej sprawie zastosowania i z tego względu na wykazanie zasadności przedstawionego do potrącenia roszczenia odszkodowawczego pozwana mogła zgłosić zarówno dowody z zeznań świadków, jak i dowód z opinii biegłego. Kwestię tę wyjaśnił już przekonywująco Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 października 2005 r., III CZP 56/05 (Monitor Prawniczy 2005, nr 22, s. 1094).

Wyrażone w art. 479<sup>17</sup> § 1 k.p.c. uznanie sądu co do możliwości wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym między innymi także po wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty nie jest uznaniem swobodnym, lecz musi znajdować podstawę w całokształcie podniesionych przez strony okoliczności faktycznych i bezpodstawnych wnioskach dowodowych, które gdyby były uzasadnione wymagałyby przeprowadzenia rozprawy. Potrącenie dokonane przed procesem, jako czynność materialna wymaga zbadania jego zasadności w toku postępowania, a jak już wynika z powyższych uwag może to nastąpić także w postępowaniu w sprawach gospodarczych zgłoszonymi przez pozwaną dowodami osobowymi,

które wymagają przeprowadzenia rozprawy. W takim wypadku, gdy sąd przyjmuje bezpodstawnie, że strona może tego dokonać tylko dokumentami i z tego względu na posiedzeniu niejawnym, oddalając osobowe wnioski dowodowe strony pozwanej na wykazanie zasadności potrąconej wierzytelności, wydaje na posiedzeniu niejawnym wyrok uwzględniający powództwo, to dopuszcza się uchybienia procesowego mogącego wywrzeć wpływ na wynik sprawy.

Dochodzi wtedy także do istotnego naruszenia art. 6 k.c., gdyż dokonujący potrącenia swej wierzytelności, zostaje pozbawiony możliwości wykazania jej zasadności i tzw. stanu potrącalności. Poza tym w świetle powyższych uwag, nie można było także odeprzeć zarzutu naruszenia art. 499 k.c., gdyż wobec nietrafnego pominięcia zawnioskowanych dowodów, także przez Sąd Okręgowy i nie dokonania ustaleń dotyczących zasadności dokonanego w dniu 11 maja 2009 r. potrącenia, nie można było ocenić, czy norma wynikająca z tego przepisu ma w sprawie zastosowanie.

Skoro wskazane względy przesądzały w pierwszym rzędzie zasadność podstawy naruszenia prawa procesowego, to Sąd Najwyższy był zwolniony od dokonywania rozważań dotyczących podstawy naruszenia prawa materialnego. Skuteczne bowiem ich zgłoszenie wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997 nr 9, poz. 128).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.).